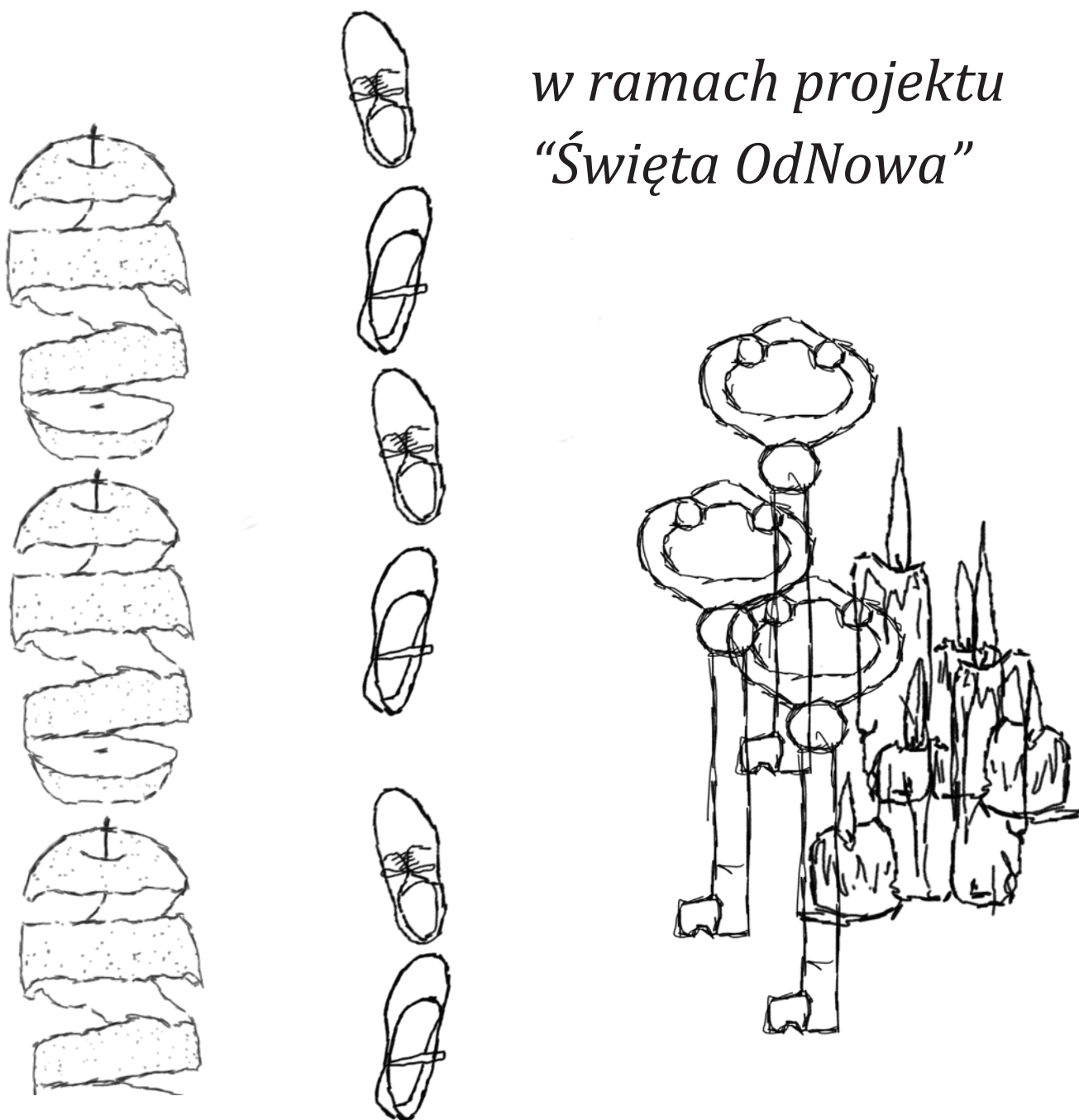


Katalog wróżb andrzejkowych

*w ramach projektu
"Święta OdNowa"*



Katalog wróżb andrzejkowych powstał w ramach projektu “Święta OdNowa”

Wydawca:

Centrum Spotkań Europejskich “Światowid” w Elblągu

Plac Kazimierza Jagiellończyka 1

82-300 Elbląg

www.swiatowid.elblag.pl

Egzemplarz bezpłatny

Elbląg 2025

Projekt realizowany w ramach Krajowego
Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności

Współfinansowane ze środków Samorządu
Województwa Warmińsko-Mazurskiego



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



CENTRUM SPOTKAŃ
EUROPEJSKICH
ŚWIATOWID W ELBLĄGU



Instytucja
Samorządu Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Wstęp

Niegdyś chwila szczególna w roku, bo jedyna, kiedy wolno było zajrzeć w przyszłość bez większych konsekwencji. Niby w żartach, a jednak trochę na serio.

andrzejki - bo o nich tutaj mowa - były przede wszystkim czasem wróżb panien. Ich odpowiednikiem dla kawalerów były **katarzynki**. Dwie osobne okazje, choć cel ten sam: sprawdzić, co los szykuje na następny rok, zwłaszcza w sprawach sercowych.

Z biegiem lat tradycja uprościła się i to andrzejki przejęły całą aktywność wróżbiarską. Życie przyspieszyło, zmieniły się obyczaje, zmaląła rola osobnych świąt.

Do współczesności dotrwał właściwie tylko wieczór świętego Andrzeja - bardziej uniwersalny i dostępny.

Choć zmieniła się forma - od kameralnych zabaw po szkolne imprezy, przebrania i muzykę - rdzeń zwyczaju pozostał niezmienny. To okazja do spotkania, śmiechu i lekkiej ekscytacji.

Ten króciutki moment zawieszenia, gdy przy gasnącej świecy albo nadepniętym progu człowiek zastanawia się, czy naprawdę da się podejrzeć przyszłość, choćby tylko na chwilę.

Pasłęk

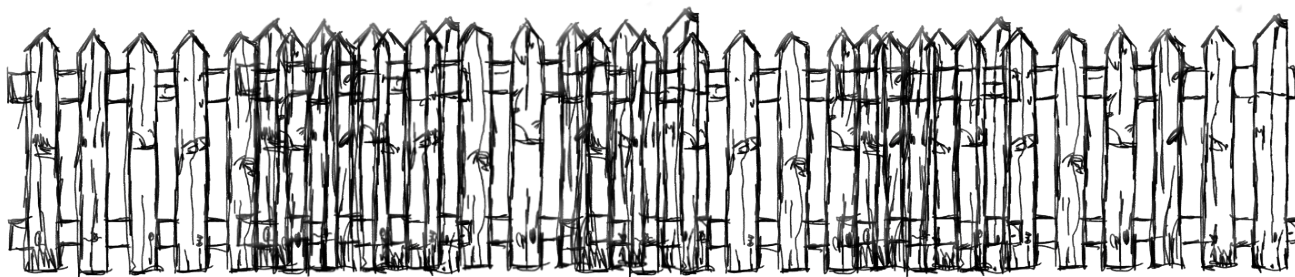
Andrzejki pojawiają się w opowieściach mieszkańców Pasłęka jako okazja do wspólnego spędzania czasu, szczególnie w latach powojennych. Wielu z nich trafiło tu jako młodzi dorośli, zaczynający życie w nowym miejscu, więc takie spotkania sprzyjały budowaniu relacji i poczucia wspólnoty.

Wróżby odbywały się głównie wieczorami, w domach, w gronie rodziny i znajomych. Jedni przebierali się dla żartu, inni ubierali odświętnie, a całość dopełniała atmosfera późnej jesieni.

Najpopularniejsze wróżby:

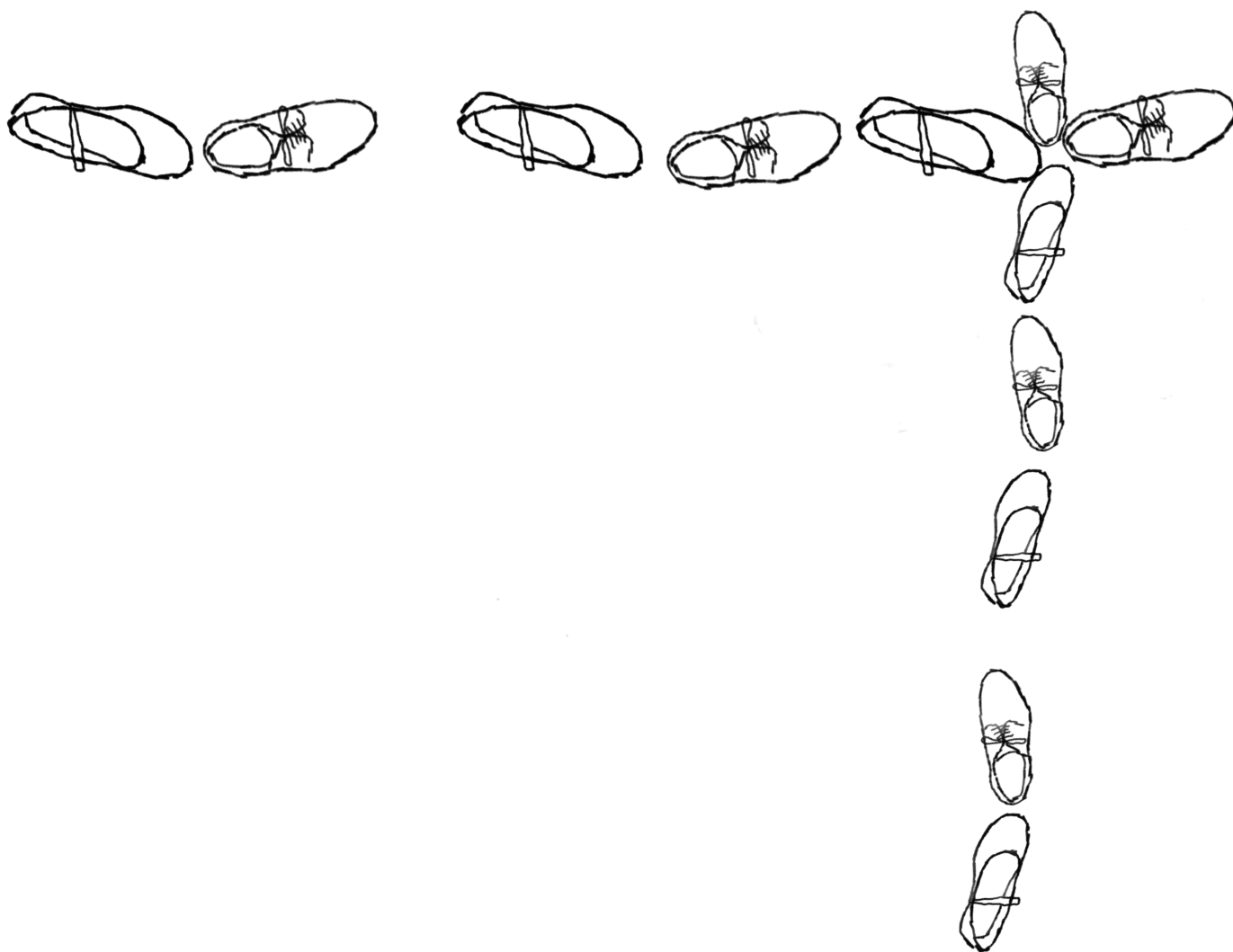
Wróżba z płotem

Jedną z najczęściej wspominanych zabaw była wróżba z płotem. Polegała na objęciu jak największej liczby sztachet naraz, co jednocześnie pokazywało nie tylko przyszłe szczęście, ale i kondycję fizyczną. Póki ktoś nie pomalował płotu farbą, było to tzw. gwoździem programu. Kiedy pojawiły się pierwsze zabrudzone ubrania - tradycja przepadła.



Wróżba z butami

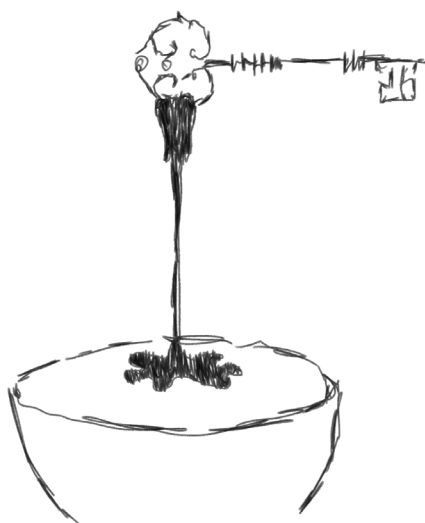
Buty przez próg to motyw, jak się wkrótce okaże - znany wszędzie, ale w Pasłęku wyjątkowo demokratyczny: dziewczęta i chłopcy bawili się wspólnie. Czyj but pierwszy wysunął się za próg, ten pierwszy miał wejść w związek. Dokładniejszy opis tej wróżby można znaleźć w części poświęconej Suchaczowi.



Lanie wosku przez dziurkę od klucza

Najważniejsza jednak była wróżba z wosku. Najpierw przygotowywano cały warsztat: rondel z roztopionym woskiem, naczynie z zimną wodą, kilka świec i obowiązkowo duży klucz z tradycyjną okrągłą dziurką. Jedna osoba brała klucz w dłoń i trzymała nad miską z wodą.

Druga delikatnie przelewała воск przez dziurkę. Kiedy bryła zastygała, wyławiano ją palcami i przykładano do światła świecy. To był najważniejszy moment: pojawienie się cienia na ścianie i jego interpretacja. Raz przypominał wyspę, raz ptaka, raz twarz, a raz coś tak abstrakcyjnego, że interpretacja była zajęciem dla całej grupy. Cień wyspy? Podróże? Cień serca? Miłość? W ten sposób Tolkmicko otwierało drzwi do przyszłości - pół żartem, pół serio, ale razem.



Braniewo

W Braniewie Andrzejki kojarzą się dziś przede wszystkim z zabawami dla dzieci i młodzieży, w których dorośli biorą udział jako prowadzący, wspierający lub po prostu życzliwi widzowie. Są tańce, konkursy i przebieranie się, najczęściej za czarownice. Kapelusz czarownicy to element, który przetrwał lata: dawniej wykonywany z kartonu i czarnej bibuły, dziś kupowany gotowy.

Współczesne andrzejki odbywają się w świetlicy, wcześniej częściej w domach, w gronie rodziny i znajomych. W pamięci pozostają przede wszystkim wróżby miłosne oraz nastrój wieczoru: radość połączona z odrobiną tajemnicy, która dobrze pasowała do późnej jesieni.

Najpopularniejsze wróżby:

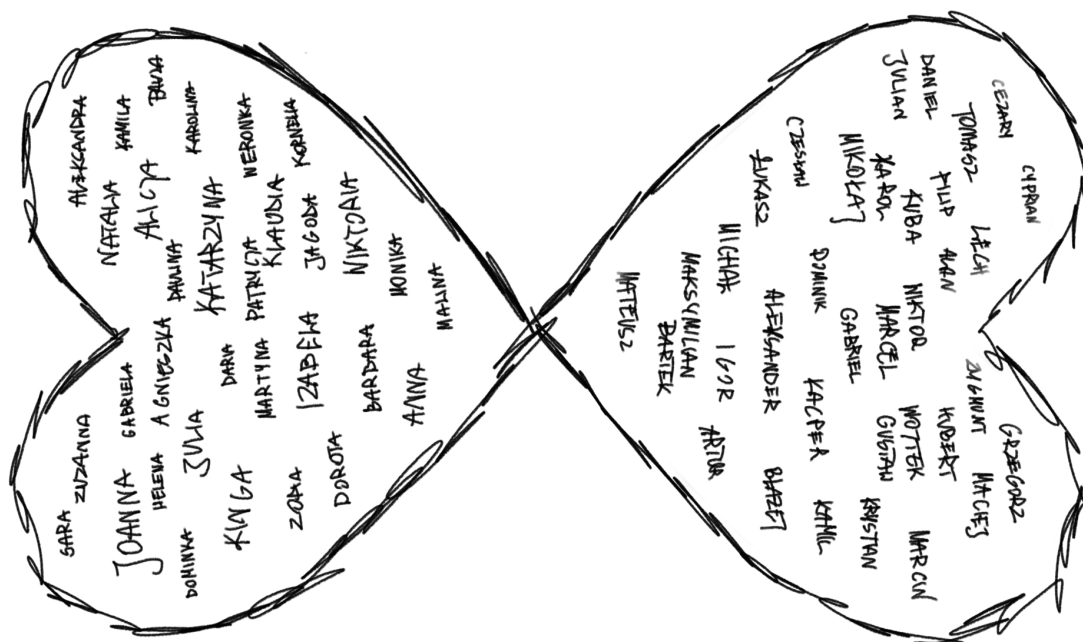
But przez próg

Używano wyłącznie butów prawej stopy, ponieważ lewy mógł przynieść pecha. Zabawa była wspólna dla dziewczyn i chłopców. But, który jako pierwszy wysunął się za próg, wskazywał osobę, która pierwsza miała stanąć na ślubnym kobiercu.



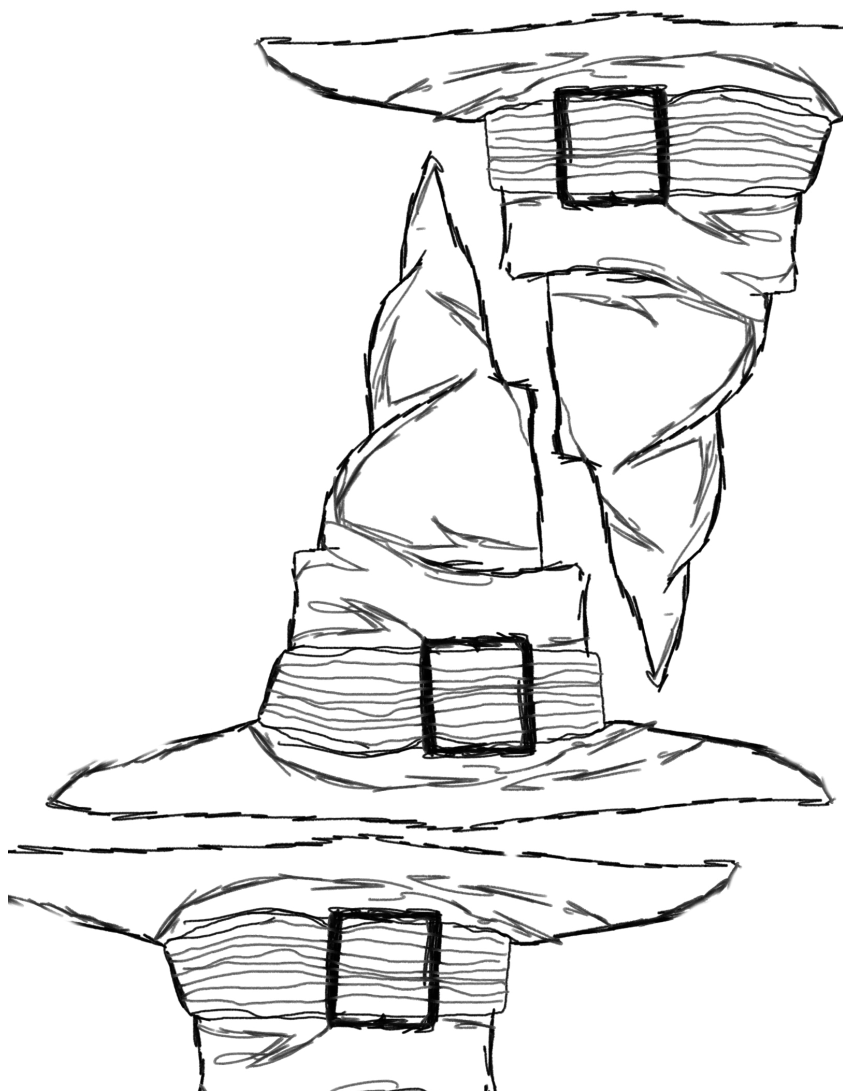
Imię przebite szpilką

Na dwóch kartkach zapisane były imiona: na jednej męskie, na drugiej żeńskie. Kartki odwracano, a uczestnik przebijał jedną z nich szpilką. Trafione imię odczytywano jako imię przyszłego małżonka lub małżonki.



Wróżenie przyszłego zawodu

Każdy uczestnik zapisywał na kartce dowolny zawód. Kartki wrzucano do kapelusza, a następnie losowano jedną z nich. Wynik wróżby bywał poważny albo żartobliwy. Na kartkach pojawiały się zawody takie jak królowa lub bezrobotny, co wywoływało śmiech.



Elbląg

społeczność ukraińska po 2022 roku

Wspomnienia osób z Ukrainy układają się w opowieść o andrzejkach, które obchodzono tam 13 grudnia. Był to dzień pełen śmiechu i żartów, ostatni moment bez troski przed postem i przygotowaniami do świąt.

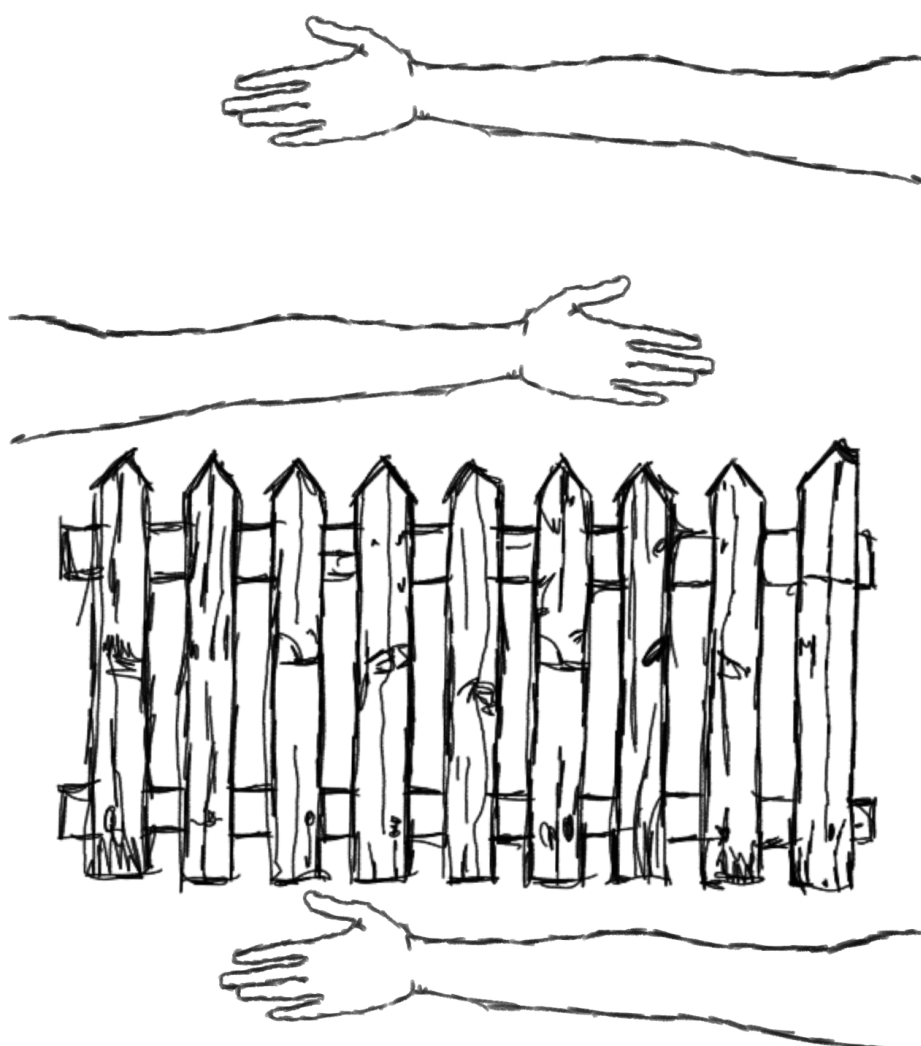
Wolno było płatać figle, na przykład chować gospodarzom narzędzia potrzebne im do pracy. W wioskach panowała wtedy atmosfera wspólnego święta: dziewczęta i chłopcy bawili się razem, podejmowali drobne wyzwania, ścigali się, żartowali.

To był wieczór, w którym można było pobiegać, postraszyć koleżankę, zatańczyć, a potem poważnie - choć z uśmiechem - zajrzeć w przyszłość.

Najpopularniejsze wróżby:

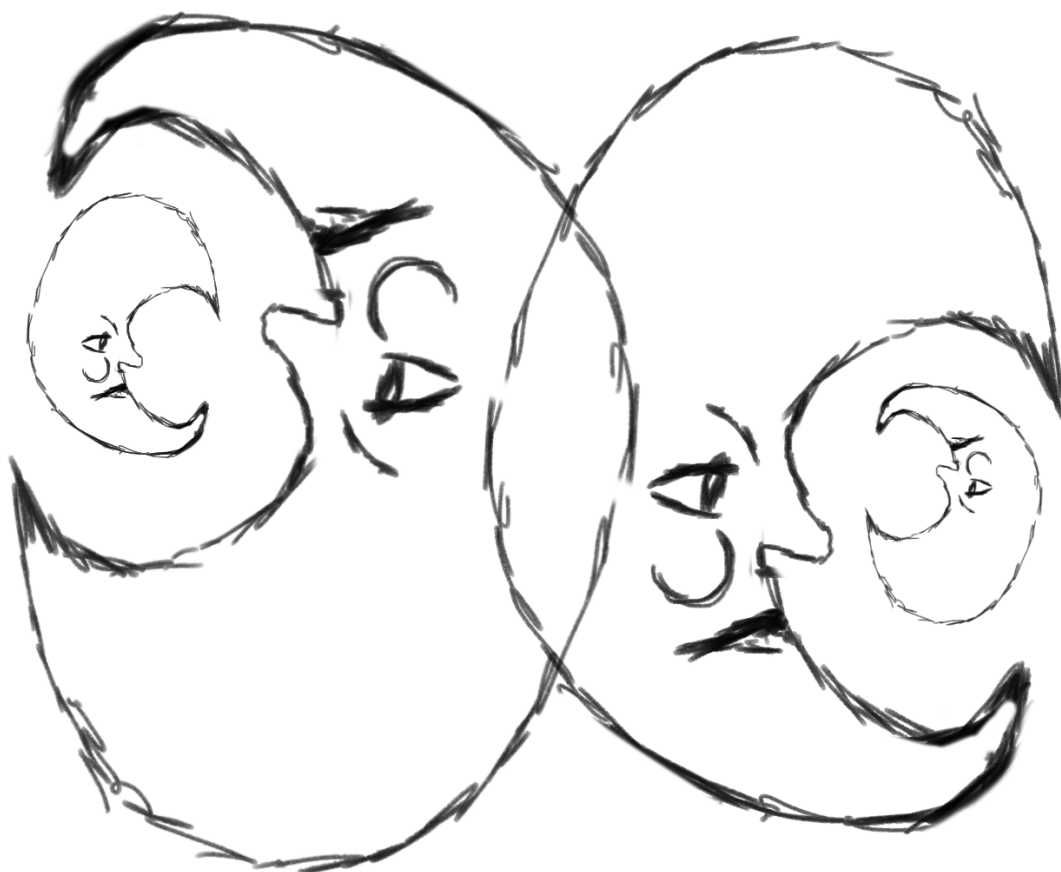
Wyzwania przy płocie

Podobnie jak w Tolkmicku, dużą popularnością cieszyła się próba objęcia jak największej liczby sztachet. Ręce zaciskały się na drewnie, towarzystwo liczyło sztachety na głos, a śmiech słyszeć było daleko. Kto objął ich najwięcej, temu wrócono pomyślność i sukcesy w nadchodzącym roku.



Wróżba przejścia przez most

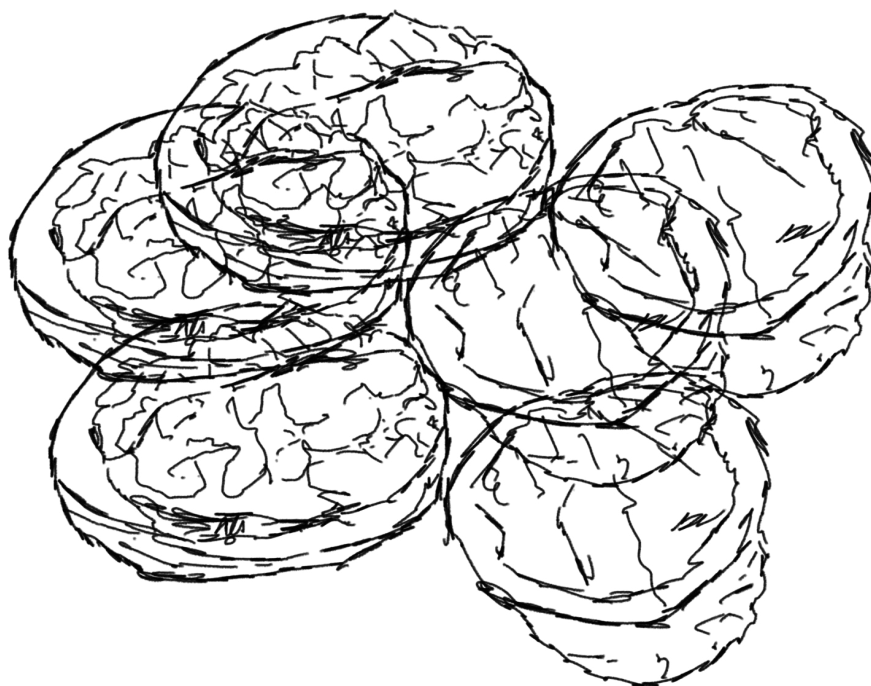
Druga zabawa wymagała odwagi. Trzeba było przejść przez most po zmroku, a pierwszą napotkaną po drugiej stronie osobę spytać o imię. To imię miała lub miał nosić przyszła żona lub przyszły mąż. Niezależnie od wyniku ta wróżba miała w sobie coś z przygody - cisza, ciemność i oczekiwanie, kogo się spotka.



Wróżba ze spalonej kartki i łupinki orzecha

Bardzo lubiana była zabawa z marzeniami. Każdy pisał na małej kartce jedno życzenie. Następnie kartkę tę spalano, a popiół wkładano do połówki łupinki po orzechu włoskim.

Gdy wszystkie łupinki trafiały do miski z wodą, zapadała cisza. Woda delikatnie falowała, łupinki kołysały się, aż któraś dotykała brzegu. Właśnie to marzenie miało największą szansę się spełnić.



Wróżba z ciasta

Była też zabawa bardziej terenowa: należało znaleźć strumień, nabrać wodę w usta i pobiec z nią do maki. Dopiero tam wypluwano wodę, zagniatano z niej mały placek i pieczono.

Gotowe ciasto wynosiło się na dwór i szukało psa. Jeśli pies je zjadł - zapowiadało to szczęście.

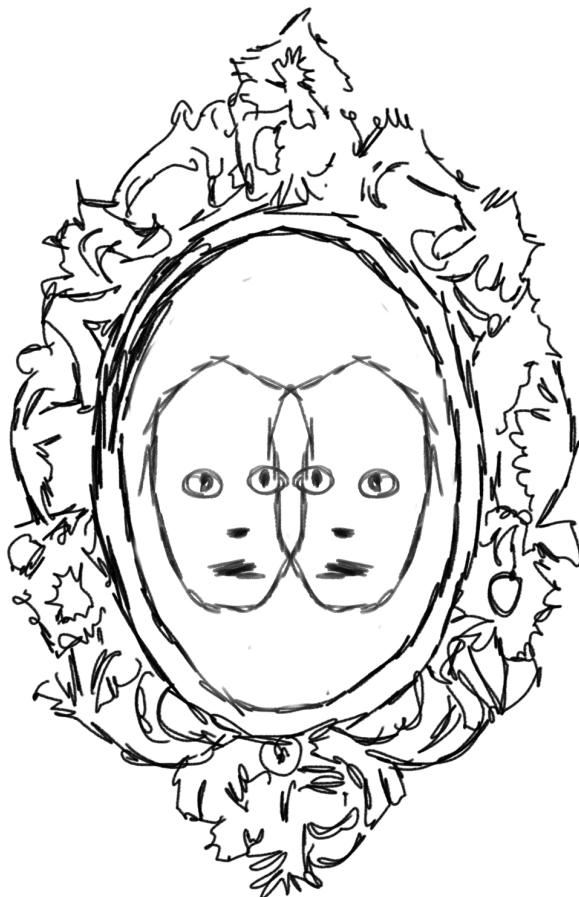
Jeśli nie - zostawała nadzieja na przyszły rok.



Wróżba cieni na lustrze

Najbardziej zapadała w pamięć nocna wróżba z lustrem. Pokój oświetlała tylko jedna świeczka. Osoba wróżąca siadała naprzeciw lustra - najlepiej takiego ze skrzydełkami - i myślała o ukochanej osobie. Jeśli w odbiciu pojawiła się jej twarz, należało jak najszybciej zdmuchnąć świecę.

Zrobienie tego na czas wróżyło szczęście w miłości. Nie zgaszenie świecy - pecha. Największy strach budziło jednak coś innego: obawa, że zamiast ukochanej osoby można zobaczyć w lustrze coś niepokojącego. To była wróżba, którą pamięta się długo.



Suchacz

W Suchaczu andrzejki wspominane są głównie przez osoby, które po wojnie trafiły tu jako dzieci wraz z rodzicami. Ich pierwsze dorosłe Andrzejki przypadły na lata 70-te XX wieku - czas prywatkowych spotkań, spontanicznych, domowych, organizowanych bez wielkich przygotowań. Wspomina się raczej niewielkie grono, rodzinny charakter, rozmowy przeplatane drobnymi zabawami, a także to, że każda zaproszona osoba przynosiła coś od siebie.

Wróżby w Suchaczu miały lżejszy, bardziej towarzyski, niż magiczny charakter. Był śmiech, były żarty i delikatna adrenalina, ale przede wszystkim chodziło o bycie razem i odpoczynek od codziennych obowiązków.

Najpopularniejsze wróżby:

Wróżba z butami ustawianymi po sznurku

Najczęściej wspomina się wróżbę z butami. Ustawiano je od najdalszego kąta pokoju w stronę drzwi, jeden za drugim, „po sznurku”. Powstawały dwa rzędy: jeden z butami niezamężnych dziewcząt, drugi z butami nieżonatych chłopców. Gdy przesuwano je w stronę progu, pierwszy but, który przekraczał drzwi, wskazywał osobę mającą jako pierwsza wejść w związek, a czasem wręcz typowano w ten sposób przyszłą parę.



Lanie wosku

Lanie wosku wyglądało podobnie jak w Tolkmicku, ale interpretacja należała do najstarszej osoby w rodzinie. To ona brała kształt w dłonie, obracała go w świetle świecy i bez wahania ogłaszała, co przedstawia, nawet jeśli forma woskowa była zupełnie nieoczywista.



Zabawa z butelką

Pojawiała się także zabawa koedukacyjna: uczestnicy siadali w kręgu, kręcili butelką, a osoba, na którą wskazała szyjka, otrzymywała pocałunek. To była lekka, żartobliwa część wieczoru.



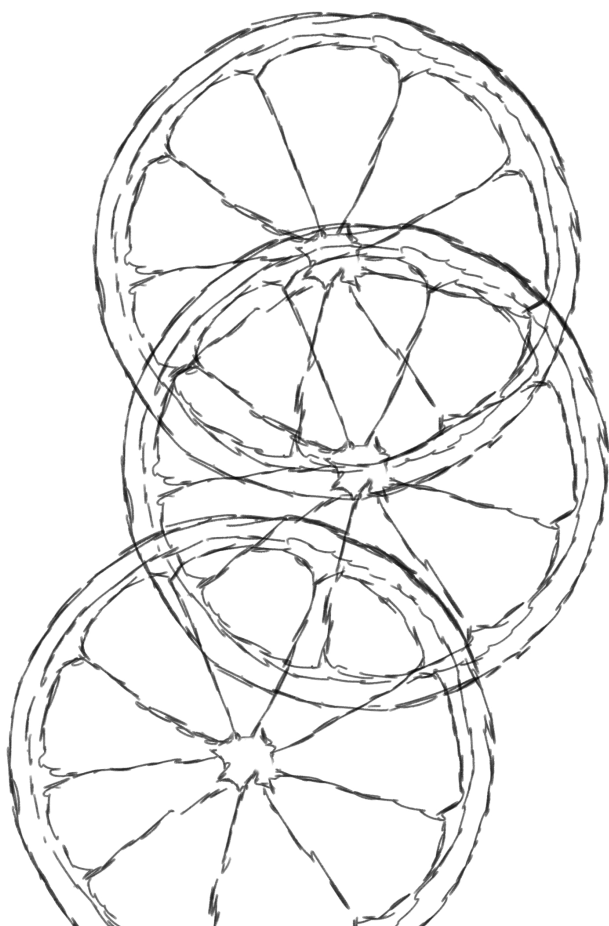
Obieranie jabłka lub ziemniaka

Popularna była także wróżba zręcznościowa. Obierało się jabłko lub ziemniaka tak, by uzyskać jak najdłuższą, nieprzerwaną strużkę skórki. Długa strużka oznaczała zaradność i miała wróżyć dobrego, pracowitego małżonka.



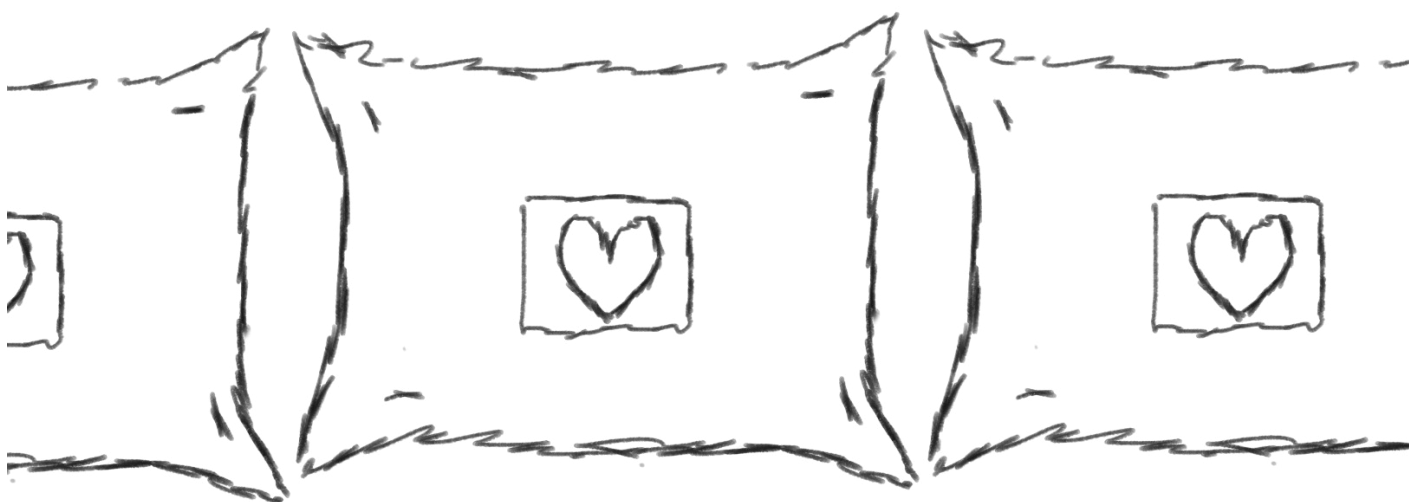
Picie soku z cytryny

Ta wróżba była przeznaczona wyłącznie dla mężczyzn. Wchodząc do pokoju, w którym odbywały się andrzejki, otrzymywali oni do wyboru dwa naczynia o ukrytej zawartości. W jednym była woda - symbol słodkiego, spokojnego życia, w drugim sok z cytryny - znak przyszłości kwaśnej i pełnej przeciwności. Wybór odbywał się szybko, bez zastanowienia. Reakcja po pierwszym łyku mówiła wszystko, a reszta towarzystwa wybuchwała śmiechem.



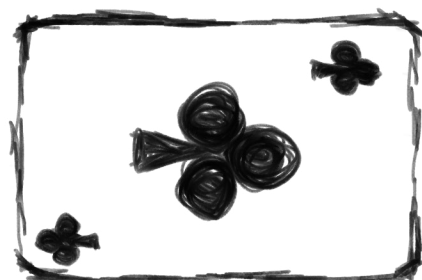
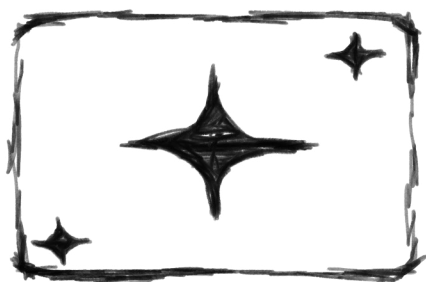
Kartka pod poduszką

W wieczór andrzejkowy zapisywano imię sympatii i wkładano kartkę pod poduszkę. Rano przypominano sobie sen. Dobry wróżył powodzenie, zły miał być sygnałem, że lepiej z tej znajomości zrezygnować.



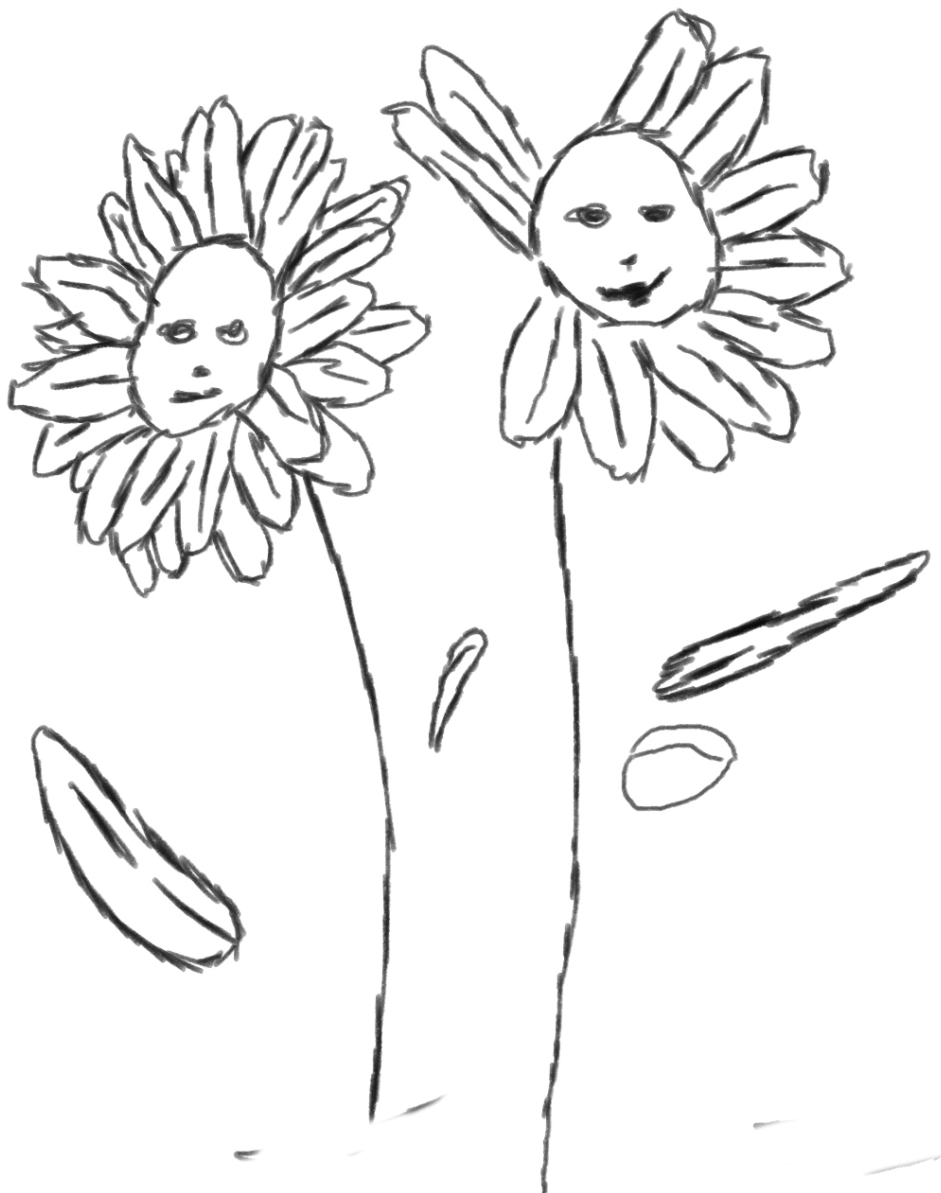
Wróżenie z kart

Wróżono także z kart, korzystając z talii do zwykłej gry. Potrzebna była osoba znająca znaczenia kart. Pytający losował jedną i otrzymywał odpowiedź dotyczącą swojego pytania.



Wróżenie z kwiatka

Najbardziej znana zabawa - kocha, nie kocha - polegała na wrywaniu kolejnych płatków kwiatka. Ostatni płatek decydował o wyniku wróżby.



Królewo

W Królewie andrzejki wspominate są jako spokojne, domowe święto, obchodzone przede wszystkim w gronie rodziny i sąsiadów.

Miejscowość była po wojnie zasiedlana stopniowo, a nowe sąsiedztwa i świeżo tworzące się relacje sprzyjały temu, by takie wieczory traktować jako okazję do spotkania. Wspomina się raczej brak dużych imprez - zamiast nich były kuchnie pełne rozmów, niewielkie pokoje, w których gaszono światło, i śmiech dzieci biegających między dorosłymi.

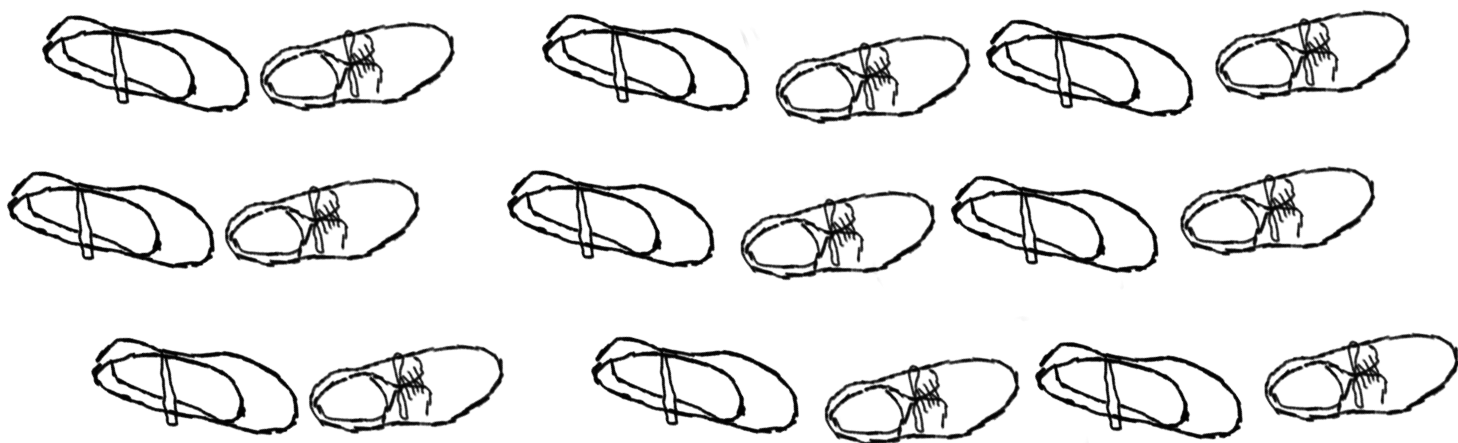
Andrzejki w Królewie miały przede wszystkim charakter towarzyski. Chodziło o bycie razem, o chwilę przerwy od codziennych obowiązków i o drobne emocje towarzyszące wróżbom.

Najważniejsze były wróżby miłosne, choć nie brakowało też zabaw wykonywanych „na żarty”, które miały rozładować napięcie wieczoru.

Najpopularniejsze wróżby:

Wróżba z butami

Najczęściej powtarzaną wróżbą było ustawianie butów. Robiono to tak jak w innych miejscowościach: od najdalszego kąta pokoju do drzwi, po jednym bucie „po sznurku”. Ten but, który przekroczył go pierwszy, wskazywał osobę, która miała jako pierwsza zmienić stan cywilny albo po prostu spotkać kogoś ważnego.



Lanie wosku

W Królewie lanie wosku miało spokojniejszy charakter. Najczęściej robiła to jedna dorosła osoba, zwykle ktoś, kto „znał się na takich rzeczach”. Kształt zastygającej bryły oglądano w świetle świecy, przechylano w różne strony i wspólnie zgadywano, co przedstawia.

Wspomnienia mówią o tym, że interpretacje były bardziej pretekstem do rozmowy niż poważną wróżbą, ale emocje były jak najbardziej prawdziwe.

